

Sygnatura akt VI Ka 170/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r.

sprawy **J. W. syna C. i M.,**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 284§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 1 grudnia 2014 r. sygnatura akt VII K 1020/13

na mocy art. 437 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 170/15

UZASADNIENIE

J. W. oskarżony został o to, zawarcia z E. Z. w dacie 14 maja 2009r w Z. umowy przeniesienia wierzytelności, na mocy której zobowiązany został do zwrotu 94% należności głównej, a która na mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w Zabrze sygn. akt V GC 90/10 z dnia 22.06.2010r została przekazana przez K. G., dokonał przywłaszczenia kwoty 24 115, 62 zł na szkodę E. Z. tj. o czyn z art. 284§2kk.

Sąd Rejonowego w Zabrze wyrokiem z dnia 1 grudnia 2014r sygn. akt VIIK 1030/13 uniewinnił J. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu

Prokurator zaskarżając wyrok na w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie się oskarżonego J. W. nie wyczerpało znamion czynu zabronionego podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego.

Oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd rejonowy w Zabrze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania apelacji za bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Wywody uzasadnienia środka odwoławczego wskazują na niezrozumienie przez apelującego istoty problemu wynikającego z zawartej przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowej umowy cesji wierzytelności i zakresu odpowiedzialności karnej z art. 284 § 2 kk oraz jedności systemu prawa. To ostatnie oznacza, że niezależnie od gałęzi prawa, w której ujawnia się problem jego treści, a zatem wykładni i stosowania, ma to znaczenie dla oceny określonych zdarzeń, stosunków również na innych polach. Zatem instytucje znane prawu cywilnemu na gruncie prawa karnego nie mogą być odmiennie interpretowane, ani pociągać za sobą konsekwencji sprzecznych z prawem cywilnym.

Nie budzi wątpliwości w niniejszej sprawie, że oskarżony z oskarżycielem posiłkowym zawarł umowę przelewu wierzytelności (cesji), jest to umowa, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przelew wierzytelności w prawie polskim regulują przepisy art. 509-517 kc. Prawnym skutkiem przelewu jest przejście ze zbywającego na nabywcę wierzytelności wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami (art. 509 § 2 kc). Treść umowy z dnia 14 maja 2009 r. jest jasna, jej skutkiem było przeniesienie na J. W. wierzytelności przysługującej E. Z. wobec K. G., przy czym strony nie zawarły w umowie żadnych postanowień dodatkowych, jak choćby takich, które umożliwiałyby dokonanie cesji zwrotnej wierzytelności lub jej części na pierwotnego wierzyciela w określonych przypadkach. Jak wskazują na to zeznania oskarżyciela posiłkowego treść umowy była dla niego jasna, przeniósł własność wierzytelności, a oskarżony miał się z nim w wypadku wyegzekwowania należności rozliczyć. Oskarżony kierując zatem powództwo i podejmując dalsze kroki działał we własnym imieniu, względem zaś oskarżyciela posiłkowego ciążył na nim obowiązek zapłaty.

Rację ma skarżący, że J. W. został oskarżony „o niezwrócenie należności określonej procentowo, a nie o przywłaszczenie sprzedanych wierzytelności”. Trafnie wywodząc, że wynikająca z umowy należność oskarżony winien w terminie siedmiu dni od daty otrzymania wprawdzie nie zwrócić lecz zapłacić pokrzywdzonemu, jako zapłatę za zakup wierzytelności, czego jednak nie uczynił, mimo, że strony tak pisemnie postanowiły zgodnie z dyspozycją art. 510§1 kc.

Odwołując się do regulacji w art. 155 i 156 kc, a zatem przeniesienia własności rzeczy, skarżący nie zauważa jednak, że w wypadku cesji, tak jak w wypadku sprzedaży, na nabywcę przechodzi własność rzeczy (z określonymi w ustawie zastrzeżeniami i rygorami), a tym samym skoro osoba ta staje się jej właścicielem, to wszystko co otrzyma później z

tego tytułu jest również jej własnością. W wypadku cesji oznacza to, że wyegzekwowana przez cesjonariusza kwota pieniężna jest jego własnością, a względem cedenta ciąży na nim odpowiedzialność zobowiązaniowa.

Skoro tak to oskarżony nie może odpowiadać karnie za przywłaszczenie mienia, czy też powierzonego mienia, gdyż w tym wypadku owo mienie jest własnością cesjonariusza, a przywłaszczyć można jedynie cudze mienie.

Bez znaczenia pozostają w tej sytuacji rozważania odnoszące się do konta, na które wpłynęły pieniądze przelane przez K. G., o tyle, że badanie wypełnienia przez oskarżonego znamion innego przepisu ustawy karnej w niniejszej sprawie nie jest możliwe, gdyż każde rysujące się negatywne zachowanie oskarżonego względem oskarżyciela posiłkowego mogłoby być rozważane co najwyżej poza granicami oskarżenia. To rolą Prokuratora pozostaje taka analiza ujawnionych okoliczności, aby ustalić czy istotnie nie doszło do naruszenia norm prawa karnego w stopniu wypełniającym znamiona czynu zabronionego.

Oskarżyciel publiczny miał możliwość w wyniku szczegółowego i prawidłowego przesłuchania stron sporu ustalenia, czy istotnie w zachowaniu oskarżonego nie można dopatrzeć się znamion występku z art. 286 § 1 kk, w zakresie w jakim ewentualnie wprowadził oskarżyciela posiłkowego w błąd lub taki błąd wyzyskał i doprowadził oskarżyciela posiłkowego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale nie w dacie 22.06.2010 r., bo wówczas takich zachowań nie było. Podobnie to skarżący ma możliwość badania znaczenia w świetle przepisów prawa karnego, sposobu rozdysponowania należnością uzyskaną przez oskarżonego od K. G., co z kolei miało charakter następczy wobec zdarzenia historycznego objętego oskarżeniem w niniejszym postępowaniu.

Forsując stanowisko, iż właściciel- oskarżony przywłaszczył swoje mienie, który to pogląd jest nie tylko oryginalnym, ale i odważnym, Prokurator proponuje w istocie, aby wola osoby względnie organu decydowała o kształcie stosunku prawnego i sposobu, w jaki prawo ma być zastosowane w konkretnej sprawie.

Przypomnienia wymaga, iż zadaniem prokuratora wyrażonym w art. 2 Ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze jest strzeżenie praworządności, a zatem również poszanowanie postanowień ustaw innych niż karne. To oczywiście nie uniemożliwia ścigania przestępców, ale w tym jest rola Prokuratora, aby prawidłowo zbadać zgromadzone dowody i podjąć trafne decyzje o zakresie prowadzonego postępowania, w tym w zakresie zastosowanej subsumpcji prawnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy analizując zarzuty podniesione w środku odwoławczym wniesionym przez Prokuratora oraz jego uzasadnienie uznał apelację za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.